

Powrót tekstów o tematyce seksualnej powitaliście z prawdziwym entuzjazmem. Zgodnie więc z ustaleniami, ukazywać się one będą minimum raz w tygodniu. Jednocześnie zachęcam wszystkich nie tylko do komentowania bieżących materiałów, ale również do spróbowania swoich sił w tworzeniu własnych tekstów na ten temat. Jest tak wiele różnych kwestii, problemów, które należałoby omówić, o których trzeba opowiedzieć, że na pewno każdy z Was znajdzie w sferze seksu ten kawałek, o którym chciałby napisać. Zachęcam!

A teraz przechodzimy do omawiania kolejnego mitu.

Mit: Seks musi być spontaniczny

Popatrzcie na kino. Na filmy, które masowo są produkowane w ?Fabryce Snów?. Większość z nich zawiera prosty schemat w kwestii spontaniczności seksu. On i ona spotykają się, krótka rozmowa, wspólne niebezpieczeństwo (a i to czasami nie) i już oboje lądują w łóżku. Zwarci, gotowi, podnieceni. Zawsze są warunki i okoliczności do seksu. Oboje zawsze świeżutcy, czyściutcy i gotowi. Choćby chwilę przedtem czołgali się po ziemi, uciekając przed bandytami ? do seksu są zawsze ?jak spod igły?.

Ale odkładając ironię na bok ? obraz stosunku seksualnego przekazywany przez media (a zwłaszcza przez ogólnodostępne w internecie filmiki porno, na których edukację seksualną zdobywa dzisiejsze pokolenie młodzieży) jest wyjątkowo zafałszowany. Pokazuje on bowiem, że zarówno kobieta, jak i mężczyzna w każdej chwili są przygotowani na seks. I mogą w dowolnym momencie pozbyć się ubrań i lec gdziekolwiek, byleby tylko się kochać. U pań zawsze seksowna bielizna i pełny makijaż (choćby właśnie zmywała gary po śniadaniu swoich dzieci), a facet czyściutki, gładziutki, pachnący (choćby za sobą miał całą nocną zmianę na budowie!).

Zgodnie z tym fałszywym obrazem, jakiekolwiek planowanie odbiera seksowi spontaniczność. A seks przecież MUSI być spontaniczny ? jak się wszystkim wmawia. Nie można go zaplanować! Większego błędu popełnić chyba nie można. Cytując za autorami książki: ?Wiara w ten mit to przepis na dość beznadziejne życie seksualne.?

Prawda bowiem jest taka, że w przypadku sporej większości osób, a już przede wszystkim osób niepełnosprawnych, planowanie seksu to podstawa, jeśli ma być on udany. Wypada bowiem

ustawić wszystko (i nie mam tu na myśli schematu, według którego myśli większość młodych facetów: ?zaproszę ją na kolację, to potem się bzykniemy!?). Trzeba dobrać odpowiednie miejsce, które nie będzie żadnego z partnerów krępować, może jakaś muzyka, jakieś zapachy unoszące się w powietrzu. Przygotować swój strój, wygląd, w przypadku pań odpowiedni makijaż. Zadbać o to, by podobać się drugiej osobie.

Bardzo ważna jest też wcześniejsza rozmowa, komunikacja. Najlepiej porozmawiać o swoich oczekiwaniach, o możliwościach. O tym, czego chcemy, co możemy. W przypadku osób niepełnosprawnych można też porozmawiać o ewentualnych ograniczeniach. To nie jest prosta sprawa. Uczy się nas bowiem od małego, że o ?tych sprawach? wstyd jest rozmawiać. To zaś rodzi mnóstwo nieporozumień. Bez wcześniejszego omówienia nietrudno o niezręczność, gafę, niezrozumienie. A takie ?błędy? zniechęcają obie strony. Problem w tym, że taka rozmowa to całkowite zaufanie, odsłonięcie się i podatność na zranienie. To ostatnie zaś często w naszym społeczeństwie utożsamiane jest ze słabością. I piętnowane!

Podsumowując! Nie dajcie sobie wmówić, że w seksie liczy się spontaniczność i tylko taki ma znaczenie i jest udany. Nieprawda! O wiele więcej satysfakcji, radości i spełnienia dostarczy seks, który przygotujecie odpowiednio, nastawicie się psychicznie, zaplanujecie, porozmawiacie o nim z partnerem. I uwierzcie w to, że właśnie taki seks, a nie znany z romansideł czy marnych filmów porno schemat: ?on przyszedł przyciąć krzewy w ogrodzie i natychmiast legli oboje w łożu, uprawiając seks przez godzinę w różnych pozycjach?, daje niezapomniane wrażenia. Takie, które wspomina się z drżeniem i podnieceniem. Warto planować!

A może macie jakieś przemyślenia w tej materii, którymi chcecie się podzielić? :)

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.